

Opinia AMU w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 6 maja 2021 r.

Akademia Młodych Uczonych wyraża zdecydowany sprzeciw wobec projektu ustawy z dnia 6 maja 2021 r. o zmianie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*¹. W opinii AMU proponowane zmiany nie są oparte na ocenie sytuacji na polskich uczelniach, natomiast realnie uderzają w ich autonomię i w niedługim czasie przyczynią się do obniżenia poziomu dyskursu akademickiego oraz osłabiają zaufanie Polaków do nauki.

Podtrzymujemy stanowisko wyrażone przez nas w sprawie zbliżonego projektu z dnia 28 stycznia 2020 r.² Zwracaliśmy w nim uwagę, że istniejące akty prawne oraz organy państwowe i akademickie w sposób wystarczający gwarantują realizację wolności, o których mowa w art. 54 i art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przestrzegaliśmy, że wskutek wprowadzenia w życie proponowanych zmian uczelnie stracą część swojej autonomii i staną się miejscem wyrażania opinii pseudonaukowych. Przedłożony obecnie projekt nie tylko obaw tych nie rozwiewa, ale je potęguje.

Przeciwdziałanie ograniczeniom wolności badań naukowych jest niewątpliwym wyzwaniem tak dla prawodawcy, jak i dla całej wspólnoty akademickiej. W ostatniej edycji *Academic Freedom Index* z 2020 r. Polska odnotowała spadek wskaźnika wolności akademickiej³. Z kolei w raporcie *Scholars at Risk* zauważono, że „w Polsce i Rosji oczekujące i uchwalone ustawodawstwo zagroziło wolności uczonych w kontaktach z ich międzynarodowymi odpowiednikami oraz zdolności uczelni do samodzielnego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych”⁴. Niestety, operujące w wielu miejscach publicystycznym skrótem⁵ uzasadnienie

¹ <https://legislacja.gov.pl/projekt/12346457/katalog/12786405#12786405>

² <https://amu.pan.pl/opinia-amu-ws-projektu-powolania-komisji-ds-wolnosci-slowa/>

³ https://www.gppi.net/media/KinzelbachEtAl_2021_Free_Universities_AFI-2020.pdf

⁴ https://www.scholarsatrisk.org/wp-content/uploads/2020/11/SAR_FreetoThink2020_ExecutiveSummary_Polish.pdf

⁵ Dla przykładu: choć projektodawca wspomina o naruszeniach „wolności wyrażania poglądów występujących w uczelniach, skutkujących wysoce niepożądanym zjawiskiem cenzury myśli i słowa”, jednak ani nie wskazuje na konkretne przypadki, ani też nie powołuje się na przybliżone choćby statystyki.

projektu nie przynosi analizy faktycznych źródeł tej sytuacji, sam zaś projekt wskazane problemy pogłębia. Wbrew zapewnieniom projektodawcy należy się zatem spodziewać, że wprowadzenie w życie proponowanych zmian uderzy w wizerunek polskich jednostek naukowych na świecie.

Przedłożona regulacja niesie ryzyko ograniczenia autonomii uczelni wyższych⁶. Jakkolwiek w uzasadnieniu projektu twierdzi się, że proponowane rozwiązania mają „uwypuklić rolę rektora”, to *de facto* sprowadzają ją do roli biernego obserwatora. Rektor traci bowiem jakkolwiek wpływ na treści przekazywane *ex cathedra* przez nauczycieli akademickich, którzy zyskują możliwość prezentacji podczas prowadzonych przez siebie zajęć rozważań pozanaukowych, szczególnie światopoglądowych czy religijnych. Dbłość o jakość nauczania może zostać uznana w świetle proponowanych rozwiązań za atak na wolność wyrażania poglądów religijnych czy filozoficznych, a jako taka podlegałaby zaskarżeniu do ministerialnej komisji. To polityczne ciało stałoby się zatem arbitrem rozstrzygającym o kształcie dyskursu akademickiego.

Przedłożony projekt wskazuje, iż projektodawca nie dostrzega różnicy pomiędzy wolnością badań naukowych a wolnością wyrażania poglądów. Ustanawia się fałszywą równowagę pomiędzy wypowiedziami członków wspólnoty akademickiej, gdy występują w roli nauczycieli czy badaczy, a ich wypowiedziami jako obywateli - czy to w murach uczelni czy poza nimi.⁷ Tymczasem wolność badań naukowych nie polega na swobodzie wygłaszania dowolnych poglądów i rozważań nieskrępowanych rygorem logiki akademickiej. Trudno wyobrazić sobie jakie - poza historycznymi - korzyści dla postępu naukowego miałyby np. religijnie motywowane rozważania o budowie organizmów żywych czy ruchach ciał niebieskich. Uzasadnienie projektu nie wskazuje przy tym, dlaczego to właśnie uniwersytet miałby być miejscem prezentacji podobnych poglądów i dlaczego głoszący je nauczyciele akademicy mieliby wspierać się autorytetem uczelni.

Przedłożony projekt pozostaje w tym względzie w sprzeczności z *Kodeksem etyki pracownika naukowego*⁸. Jako uniwersalne zasady pracy naukowej, na których opiera się wiarygodność nauki, wymienia się w nim m.in. „krytycyzm wobec uzyskanych wyników”, „obiektywizm [rozumiany jako]: opieranie interpretacji i wniosków wyłącznie na faktach”, „niezależność od zewnętrznych wpływów”,

Niejasna jest uwaga o sygnałach płynących jakoby ze świata akademickiego, tym bardziej, że zupełnie pomija się liczne głosy sprzeciwu wobec tej i poprzednich prób centralnego regulowania dyskursu akademickiego.

⁶ Por. też Opinię Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 stycznia 2021 roku w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 9 grudnia 2020 r. oraz Stanowisko Zgromadzenia Plenarnego KRASP z 20 listopada 2020 r. w sprawie wolności akademickich.

⁷ Terence Karran, *Academic Freedom in Europe: Time for a Magna Charta?*, Higher Education Policy (2009), <https://core.ac.uk/download/pdf/55961.pdf>

⁸ <https://instytucja.pan.pl/index.php/kodeks-etyki-pracownika-naukowego>

„otwartość w dyskusjach z innymi naukowcami na temat własnych badań” czy „niewykorzystywanie swojego naukowego autorytetu przy wypowiedaniu się na tematy spoza obszaru własnych kompetencji”. W świetle proponowanych zmian naukowiec mający jedynie ogólne pojęcie o szczepionkach będzie mógł prywatnie opinie na temat ich rzekomej szkodliwości wygłaszać już nie tylko w sieciach społecznościowych, ale także na sali wykładowej. Rozmywanie granicy pomiędzy poglądami wywiedzionymi z badań naukowych a przekonaniami religijnymi czy światopoglądowymi jest szczególnie szkodliwe dzisiaj, gdy budowanie zaufania obywateli do nauki jest kwestią zdrowia publicznego i polskiej racji stanu.

Proponowane zmiany doprowadzą w naszym przekonaniu do obniżenia poziomu dyskursu akademickiego i niosą ryzyko wybuchu „wojen kulturowych” na uniwersytetach. Zrównanie wolności ogłaszania na sali wykładowej wyników badań naukowych ze swobodą wyrażania na niej swoich pozanaukowych przekonań doprowadzi do brutalizacji języka debaty akademickiej i dezintegracji wspólnoty naukowej, która dotychczas samodzielnie określała reguły dyskursu. Proponowane zmiany niosą wreszcie poważne ryzyko, że spór akademicki, którego naturalnym miejscem jest uniwersytet, będzie poddany kontroli polityków i wkrótce przeniesie się na sale sądowe. To zaś, wraz z coraz powszechniejszymi w ostatnich latach pozwami wymierzonymi w studentów czy badaczy, stanowi realne i poważne zagrożenie dla wolności badań naukowych i dyskusji akademickiej.

Przewodniczący
Akademii Młodych Uczonych

(-) KAROL PALKA